

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Sztuki Mediów

Jakub Czyszczon

**Objętość wysiłku. Analiza procesu twórczego
poprzez kategorię nieprzewidywalności i nieoczekiwanego.**

Dokumentacja praktycznej części pracy doktorskiej

Promotor:
prof. dr hab. Wojciech Łazarczyk

Recenzenci:
dr hab. Grzegorz Sztwiertnia
prof. dr hab. Wojciech Leder

Poznań 2019

Tytuł dysertacji:

Objętość wysiłku. Analiza procesu twórczego poprzez kategorię nieprzewidywalności i nieoczekiwanego.

Opis części artystycznej doktoratu.

Artystyczna część pracy doktorskiej to instalacja złożona z dwóch cykli będących z jednej strony bezpośrednią kontynuacją mojej dotychczasowej praktyki, z drugiej zupełnie nowym cyklem, w którym sięgam po narzędzia – przynajmniej w pewnym istotnym dla mnie stopniu – nie eksplorowane wcześniej. Chciałbym, aby całość miała charakter wystawy, dlatego też biorę pod uwagę umieszczenie w jej przestrzeni obiektów nie załączonych w niniejszej dokumentacji, a które będą uzupełniały w ważny dla mnie sposób jej kształt jako całości.

Cykl złożony z wielkoformatowych obrazów powstał w technice przybliżanej przeze mnie w trzecim rozdziale dysertacji: „Różnica i powtórzenie”. Narzędzia, które wykorzystuję w tym przypadku są ograniczone i w pewnym sensie prymitywne, bądź używając innego określenia prymarne. Ich kolorystyka – czy też rezygnacja z koloru – oraz wybór środków jest minimalistyczny. Chciałbym aby obrazy w swojej skali były „dopasowane” do przestrzeni wystawy, a konkretniej do proporcji (wysokości) pomieszczeń, tym samym były również w relacji z odbiorcą. W ten sposób chciałbym skierować się w stronę instalacji malarskiej, a nie jedynie ekspozycji zgromadzonych prac. Zestawienie obu cykli prac (a także tych, które posłużą ewentualnie jako swoiste uzupełnienie), ich umiejscowienie w przestrzeni uzależniam więc od pracy niejako in situ.

Największą różnicą w drugim cyklu, który znajdzie się na wystawie jest nie tyle wyraźna odmienność dotycząca skali i materiałów, ale czas i proces ich powstawania. Kiedy zapoznamy się bliżej z ich opisem dowiadujemy się, że powstały między innymi z: fragmentów lub całych stron gazet, fragmentów liści, miedzi, płótna i bawełny, muszli, farby olejnej, lakieru, drewnianych płyt, elementów sztucznych i tych pochodzenia naturalnego. Wszystko to jest jakby zakrzepte pod powierzchnią przezroczystej żywicy epoksydowej i wprawione w drewniane ramy (blok-ramy pomalowane na biało). Kolejne ważne informacje dotyczą czasu, w którym powstały. Wszystkie są datowane w pewnym przedziale, gdzie najstarszy punkt na osi czasu to 2012, a najbliższy dla momentu spotkania z nimi to 2019. Elementy składowe, które posłużyły do zrealizowania prac były zbierane przeze mnie w trakcie tych lat, i od samego początku towarzyszyła im intencja odnalezienia właściwego dla nich miejsca w przyszłych realizacjach. W pewnym sensie decyzje te wyznaczyły początek trajektorii powstania poszczególnych obrazów, innym razem stały się dla nich jedynie punktem wyjścia.

Proces – w tym wypadku bardziej adekwatny może być wręcz określenie proces przemiany – był zawsze różny, nawet kiedy próbowałem powtarzać pewne trafne według mnie decyzje,

świadomie bądź nieświadomie wywoływało to konsekwencję prowadzącą ostatecznie w nieznanym kierunku. Prace z tego cyklu narastały więc w czasie i wielokrotnie zmieniały swój kształt (dosłownie) oraz formę.

Rozkładówka z L.A. Times, 21. grudnia 2012 roku. Na ostatniej stronie wydania z tego dnia odnalazłem artykuł opatrzony nagłówkiem: „Świat się nie skończył – na razie”. Według komentowanych w tym czasie wierzeń o charakterze eschatologicznym po dacie zimowego przesilenia 2012 roku miały nastąpić globalne przemiany i kataklizmy prowadzące ostatecznie do końca świata, natomiast według ruchów New Age przemiana ta miała być pozytywna, utożsamiana z początkiem nowej ery. Całe zjawisko omawiane jest jako „Fenomen roku 2012”, dla mnie stanowi raczej przykład wzajemnego uwikłania mechanizmów i narzędzi upowszechniania informacji, kształtowania masowych świadomości oraz roli cyrkulującego obrazu jako niezwykle silnie umocowanego i sugestywnego medium w czasach pogłębiającej się alienacji jednostki. Na przełomie 2012 i 2013 roku spędziłem niespełna trzy miesiące na rezydencji artystycznej w Santa Monica, Los Angeles, gdzie przyglądałem się tym zagadnieniom.

Przytaczany fragment został wykorzystany w pracy Bez tytułu (The World Didn't End - Yet) 2012-2019, fragmenty gazet (L.A. Times) i płótna, liście, plastik, farba olejna i żywica epoksydowa na płótnie, drewniana rama, 58 x 28 cm.

Mimo iż jestem daleki od anegdotycznych narracji w swoich pracach, powyższa historia stanowić może przykład swoistej metodologii (metodologii opartej na materiałach) jaką stosuję w swojej praktyce.

Nie chciałbym rozstrzygać na chwilę obecną, czy podział na dwa cykle pokrywa się w dosłowny sposób z rozróżnieniem wspomnianym przeze mnie w dysertacji na dwa procesy i przypisywaną im logikę: ewolucyjnej, stopniowej przemiany oraz gwałtownej „logiki eksplozji”. Co jest dla mnie istotne, wszystkie prace pozostają w silnym dialektycznym splocie, którego sensy i znaczenia dopiero przyjdzie mi odkryć.



Jakub Czystoch **Bez tytułu I (Objętość wysiłku)** 2019
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



Jakub Czyszczon **Bez tytułu II (Objętość wysiłku)** 2019
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



Jakub Czyszczon **Bez tytułu III (Objętość wysiłku)** 2019
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)





Jakub Czyszczon **Bez tytułu IV (Objętość wysiłku)** 2019
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



Jakub Czyszczon **Bez tytułu V (Objętość wysiłku)** 2019
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



Jakub Czyszczon **Bez tytułu VI (Objętość wysiłku)** 2019
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



detal pracy
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



detal pracy
grunt gesso na płótnie, zabrudzenia, kurz, klej
wymiary zmienne (225 × 190 cm)



SpaceX to launch first satellites for military in 2014 and 2015

By W.J. HENNIGAN

Hawthorne rocket maker SpaceX announced it will launch its first two military satellites in 2014 and 2015.

It was a major announcement for the young company and its 41-year-old billionaire founder, Elon Musk, who has been working toward getting military business for years.

"SpaceX deeply appreciates and is honored by the vote of confidence shown by the Air Force in our Falcon launch vehicles," Musk said in a statement. "We look forward to providing high-reliability access to space with lift capability to orbit that is substantially greater than any other launch vehicle in the world."

The company, officially

known as Space Exploration Technologies Corp., successfully carried out a cargo resupply mission to the International Space Station in October. It was the first test of NASA's plan to outsource resupply missions to commercial companies now that the U.S. space shuttle fleet has been retired.

Now, it appears that the Pentagon is also open to dealing with commercial companies. The Air Force issued a contract worth up to \$900 million for 10 to 12 launches from SpaceX, Lockheed Martin Corp. and Orbital Sciences Corp. of Dulles, Va.

The contract represents the first Air Force contract designed to provide new entrants to the Evolved Expendable Launch Vehicle

program — the lucrative business of launching national security satellites for the Pentagon. United Launch Alliance, a joint venture of aerospace behemoths Lockheed and Boeing Co., is the Pentagon's sole launch provider for such missions.

Both SpaceX's missions, carrying science satellites, are expected to blast off from Space Launch Complex 40 at Cape Canaveral Air Force Station in Florida.

The two missions will work toward certifying the company's rockets so they meet the Evolved Expendable Launch Vehicle program's stringent requirements.

william.hennigan@latimes.com



Jakub Czyszczoń **Bez tytułu (I Never Actually Said That)** 2016-2019
fragmenty gazet (The Epoch Times), płótno bawełniane, farba olejna, aluminium, żywica epoksydowa na płycie MDF, drewniana rama, 56 x 30,5 cm



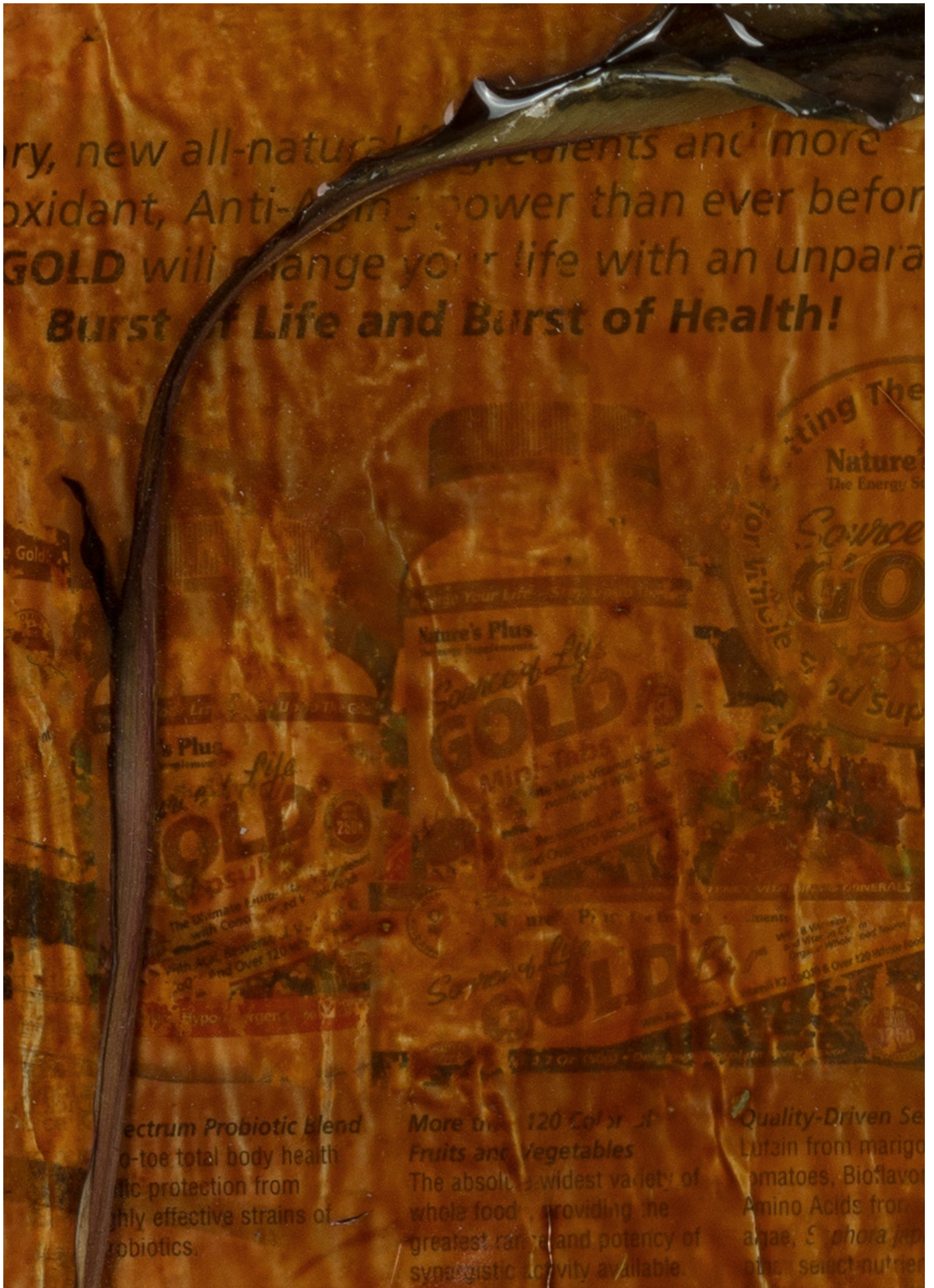
Jakub Czyszczoń **Bez tytułu (Green)** 2016-2019

fragmenty roślin, plastik, miedź, fragmenty gazet (The N.Y. Times), farba olejna, aluminium, żywica epoksydowa na płótnie, drewniana rama, 54 x 30 cm



Jakub Czystoch **Bez tytułu (Quality-Driven Select Nutrients)** 2015-2019

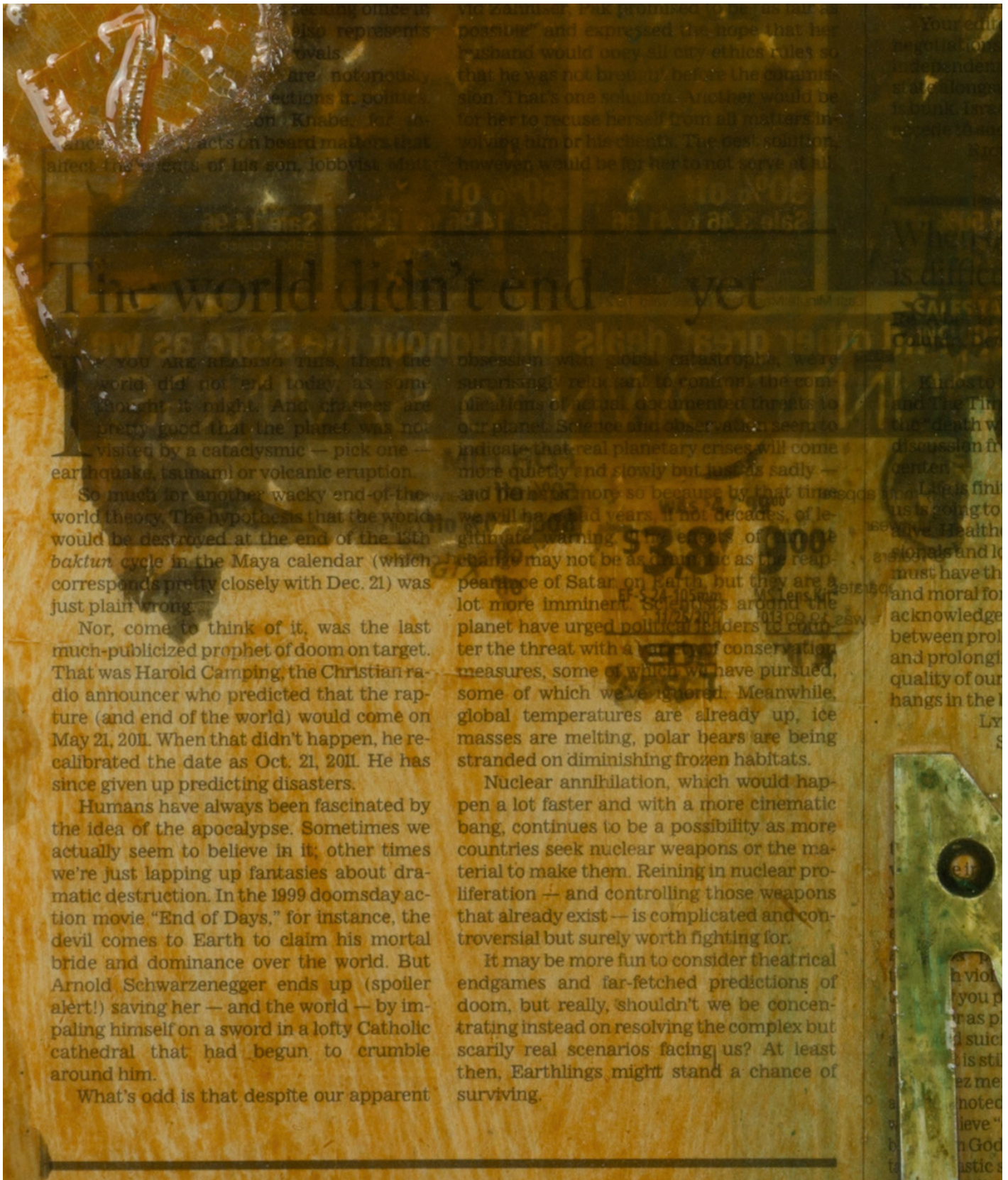
fragmenty gazet, liść, farba olejna, lakier, miedź, żywica epoksydowa na płótnie, drewniana rama
40 x 27 cm



detal pracy
fragmenty gazet , liść, farba olejna, lakier, miedź, żywica epoksydowa na płótnie, drewniana rama
40 x 27 cm



Jakub Czyszczoń **Bez tytułu (The world didn't end - yet)** 2012-2019
fragmenty gazet (L.A. Times) i płótna, liście, plastik, farba olejna i żywica epoksydowa na płótnie, drewniana rama, 58 x 28 cm

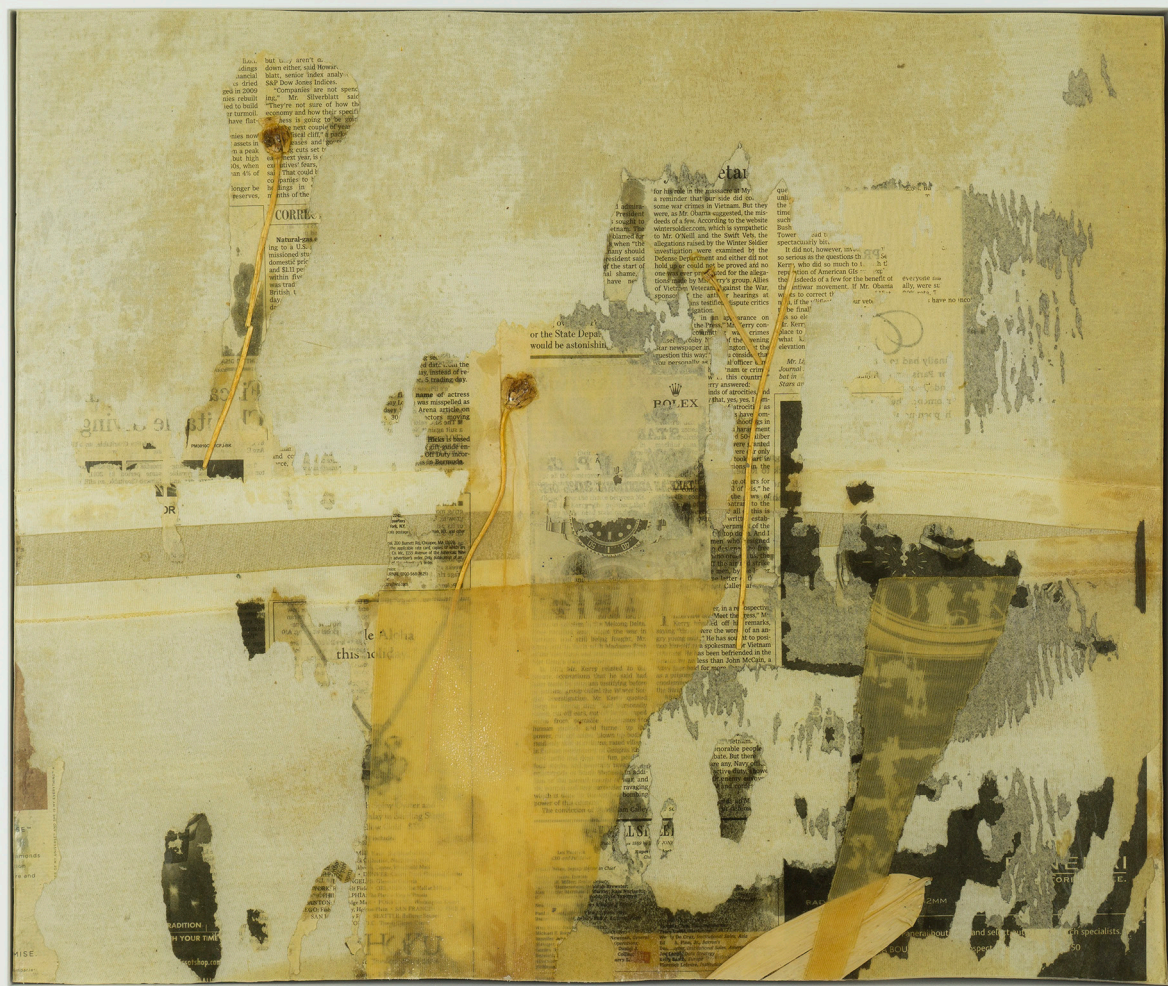


detal pracy
fragmenty gazet (L.A. Times) i płótna, liście, plastik, farba olejna i żywica epoksydowa na płótnie, drewniana rama, 58 x 28 cm



detal pracy

fragmenty roślin, płótno bawełniane, fragmenty gazet (The N.Y. Times), lakier, płyta MDF, aluminium, żywica epoksydowa, drewniana rama, 51,5 x 43,5 cm



Jakub Czyszczoń **Bez tytułu (I did not, however...)** 2015-2019
fragmenty roślin, płótno bawełniane, fragmenty gazet (The N.Y. Times), lakier, płyta MDF, aluminium, żywica epoksydowa, drewniana rama, 51,5 x 43,5 cm

